Nr. 55. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 29 Marca 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Sprawa ks. arcyb. Cieplaka

Kraków, 28 marca.

Co roku w okresie Wielkiej Nocy bolszewicy wznawiają swą kampanję antireligijną. W tym okresie urządzają wielkie procesy karne przeciw duchownym prawosławnym, których pragną publicznie skompromitować. Przy sposobności takich procesów, prowadzonych przy najszerszem zastosowaniu jawności i w wyraźnych celach propagandystycznych, prokuratorzy sowieccy urządzają wielkie wycieczki antireligijne, wnoszą oskarżenia nietylko przeciw podsądnym, ale przeciw pojęciu wszelkiego bóstwa i przeciw wierzeniom religijnym, jako takim. Przy wielkim zeszłorocznym procesie patrjarchy Nikona, oskarżonego o tosamo, co teraz zarzuca się ks. arcybiskupowi Cieplakowi i współoskarżonym z nim księżom, mianowicie opór władzy przy rekwirowaniu na fundusz walki z głodem kosztowności kościelnych, przez szereg dni rozważano kwestję cudowności różnych przez wiernych czczonych obrazów, krzyżów i t. p., starając się przytem udowodnić, że przedmioty te żadnych cudów tworzyć nie mogą.

Antireligijna propaganda bolszewików wynika z ich programu i jest równoczesnie propagandą religji materjalizmu, równie, jak wszelka inna metafizycznej, lecz posługującej się odmiennemi terminami.

Za przedmiot swoich eksperymentów i demonstracyj antireligijnych brali dotąd bolszewicy wyłącznie niemal duchowieństwo prawosławne. Katolickich księży stracili wprawdzie także znaczną liczbę, lecz czynili to dotąd w porządku przyspieszonym, w zarządzie samej czerezwyczajki. Nadanie sprawie ks. arcybiskupa Cieplaka rozgłosu i rozwinięcie jego procesu w wielką demonstrację antireligijną i antipolską zarazem, stanowi nowość.

Oligarchja bolszewicka przyzwyczaiła w ciągu przeszło pięcioletnich swoich rządów cały świat polityczny do poglądu, że działa zawsze celowo i we jasno, czego chce. Zgodnie z tem przyzwyczajeniem nasuwa się teraz pytanie, o co oligarchji tej idzie naprawdę w tym procesie i co chce ona przy pomocy tego barbaryńskiego środka osiągnąć? Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli współdziałają tu także wymienione wyżej motywy propagandy antireligijnej, to obok nich istnieją jeszcze inne, — ważniejsze politycznie. Mogą one być już to wewnętrzne, już to zewnętrzno-polityczne, już to jedne i drugie, razem wzięte.

Wewnętrzno-polityczny motywem może być wzgląd na masy rosyjskie, które w fakcie, że jawnym i poniekąd »urzędowym« prześladowaniom uległa dotąd tylko hierarchja prawosławna, może upatrywać pewne upośledzenie narodowe, może pytać się, dlaczego o tosamo nie karzą sowiety także i katolickiego duchowieństwa? Gdyby taki wypadek zachodził istotnie i gdyby się z nim sowiety liczyły faktycznie, to proces ks. arcybiskupa Cieplaka i jego skazanie należałoby uważać za koncesję dla nacjonalistycznych uczuć rosyjskich.

Zewnętrzno-polityczny motyw może leżeć tylko w płaszczyźnie stosunku sowietów do Polski. Ks. arcybiskup Cieplak jest Polakiem, wszyscy sądzeni i skazani razem z nim księża także. Rząd sowiecki, zarządzając ten proces i określając, jaki ma w nim zapaść wyrok, musiał zdawać sobie sprawę z tego, jakie wrażenie wywrze ten proces w Polsce przedewszystkiem. Gdyby sowiety szykowały się do nowej wojny z Polską, możnaby mówić o prowokacji. Ale one same zapewniają o swoich zamiarach pokojowych. Także skądinąd wiadomo, że w przeciwstawieniu do roku poprzedniego w okresie konferencji genueńskiej, obecnie nie widać istotnie po stronie bolszewickiej żadnych przygotowań militarnych. Celowe więc dążenie do zaostrzania stosunków z Polską i prowokowania starć z tego punktu widzenia, nie tłumaczy się jasno.

W Genui na bankiecie oficjalnym arcybiskup tamtejszy siedział naprzeciw Cziczerina, rozmawiał z nim bardzo żywo, a przy jakimś toaście trącał się z nim kieliszkiem. Mówiono o tem i pisano w swoim czasie dużo w całej prasie europejskiej. Były także pogłoski, że między rządem sowieckim a Watykanem stanął układ co do otwarcia Rosji dla katolickiej propagandy. Wymieniano nawet trzy zakony, którym w pewnych strefach sowiety pozwoliły na prowadzenie propagandy katolickiej. Jak było w rzeczywistości, trudno wiedzieć, ale ogólnem było wrażenie, że sowiety ze szczególną u siebie delikatnością odnoszą się właśnie do kościoła katolickiego, przedewszystkiem zaś do jego hierarchji.

Co się od tego czasu stało, nie wiadomo. Fakt jednak, że sowiety uznały za potrzebne teraz właśnie, w rok po czynie oporu, o ile miał on rzeczywiście miejsce, wytoczyć ks. arcybiskupowi Cieplakowi proces i zakończyć go terorystycznym wyrokiem, dowodziłoby, że zeszłoroczna polityka sowietów w stosunku do Watykanu uległa z jakichś powodów radykalnej zmianie.

Wyrażano w Warszawie przypuszczenie, że sowiety pragną w ten sposób zmusić rząd polski do wydania im jeszcze innych komunistów, nie wydaje się dość przekonywującem. Świeżo bowiem wydaliśmy przecie Dąbala i Lauera, tudzież szereg mniejszych komunistów. Najgrubsi zaś i najwpływowsi sami w swoim czasie pouciekali z naszych więzień. Mogłoby tu iść więc o grupę komunistów, zasądzonych w procesie lwowskim. Ale ci — o ile wiadomo — nie piastują tak wysokich godności w hierarchji komunistycznej, aby uwolnienie ich uzasadniało ze strony rządu sowieckiego użycie środków tak drastycznych i politycznie doniosłych.

Jednem słowem, rzeczywiste motywy tego procesu i barbarzyńskiego wyroku, przedstawiają się zagadkowo. Tem energiczniej działać musi polityka polska nietylko w tym celu, aby od niewinnego według pojęć całego cywilizowanego świata arcybiskupa odwrócić straszliwy wyrok, lecz także, aby zbadać, czego właściwie sowiety chcą i do czego naprawdę tą drogą dążą. Bo, że ta droga prowadzi do wszystkiego innego, a tylko nie do stopniowego układania się znośnych naszych stosunków ze wschodnim sąsiadem, to chyba dla każdego musi być jasnem.

Dążenia pokojowe Polski nie mogą podlegać żadnej wątpliwości. Są one oczywiste W świetle procesu i wyroku na ks. arcyb. Cieplaka dążenia sowietów natomiast przedstawiają się ciemno i zagadkowo. Posiadanie takiego sąsiada na przestrzeni tysiąca dwustu kilometrów, to naprawdę nie żarty...

Wiec polski w Gdańsku

Gdańsk, 27 marca.

(AW). W niedzielę w stoczni gdańskiej odbył się kilkutysięczny **wiec polski w sprawie polityki Senatu gdańskiego w stosunku do Polski.** Przemawiali: poseł na Sejm gdański **dr Kubacz**, dyrektor szkoły **Michna**, prezes gminy polskiej **Leszczyński.** Uchwalono następującą rezolucję:

»Gdańszczanie Polacy stwierdzają, że polityka Senatu gdańskiego przynosi **największą szkodę rozkwitowi wolnego miasta.** Protestujemy energicznie przeciwko dotychczasowej polityce, jak również przeciwko pogwałceniu naszych praw narodowych, zagwarantowanych traktatem wersalskim i konstytucją wolnego miasta. **Solidaryzujemy się ze stanowiskiem frakcji polskiej w Sejmie wolnego miasta,** zajętem na ostatniem posiedzeniu Sejmu. **Domagamy się wytrwania w niem«.** Druga rezolucja głosi: Wobec ciężkiej walki o nasze prawa, narzuconej nam przez Senat gdański i większość niemiecką Sejmu, Gdańszczanie Polacy, zebrani na wiecu, wzywają **społeczeństwo polskie na terytorjum wolnego miasta do zorganizowania się w gminie polskiej,** gdyż tylko połączonemi siłami prawa nasze zdołamy wywalczyć.

DEKLARACJA BIAŁORUSINÓW.

Warszawa, 27 marca (AW). Prezydjum białoruskiego komitetu w Warszawie ogłasza deklarację, w której między innemi czytamy:

Ostatnia decyzja Rady ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski **kładzie kres podziemnym intrygom wśród Słowian polskich. Naród białoruski rozumie, że nie w walce z Polską, lecz pod osłoną państwowości polskiej znajdzie możność spokojnego bytu i rozwoju kulturalnego. W zgodnej pracy nad budową lepszej doli bratnie narody: polski i białoruski usuną przyczyny, mogące je w przyszłości dzielić.**

Na deklaracji tej, między innymi podpisany jest **Ładunow**, były minister spraw zagranicznych białoruskiej republiki ludowej i prezes delegacji na konferencję pokojową w Paryżu.

ODEZWA DO LUDNOŚCI KRESÓW WSCHODNICH.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) W najbliższych dniach premjer Sikorski wyda w imieniu rządu obszerną **odezwę do obywateli kresów wschodnich,** w której objaśni ważność decyzji Rady ambasadorów w sprawie uznania granic Polski i wielkie jej znaczenie **dla podjęcia realnej pracy państwowej sanacyjnej** oraz na szeroką skalę zakrojoną akcję odbudowy rolnictwa na kresach. Odezwa zwraca się również do obywateli narodowości białoruskiej i ukraińskiej z wezwaniem do podjęcia **zgodnej współpracy z narodem polskim.** Tekst odezwy ustalony został na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

POLACY ROZSTRZYGNĘLI O LOSIE GABINETU LITEWSKIEGO.

Gdańsk, 27 marca (AW). »Dziennik Gdański« donosi, że prasa litewska znajduje się ciągle jeszcze pod wrażeniem upadku gabinetu, starając się dociec, jakie przyczyny spowodowały obalenie rządu Galvanauskasa. Prezydent Litwy, Stulginskis, nie przyjął rzekomo dymisji gabinetu, aby wywołać wrażenie w opinji międzynarodowej, iż uznaje w zupełności działalność rządu. Rzeczywistą przyczyną upadku gabinetu **było wystąpienie posłów polskich w Sejmie, którzy dotychczas nie brali udziału w pracach parlamentarnych.** Pojawili się oni jednak podczas głosowania nad votum zaufania i **łącznie z całą opozycją utworzyli większość przeciw rządowi i tem samem zmusili rząd do ustąpienia.**

Zabiegi metropolity Szeptyckiego o cerkiew unicką

Z bliskiego otoczenia msgr. Genocchiego dowiaduje się „Gazeta Lwowska“, że metropolita Szeptycki przedstawił kurji rzymskiej plan nowej organizacji cerkwi unickiej i usilnie stara się o jego przeprowadzenie. Przedewszystkiem proponuje on zmianę nazwy cerkwi „grecko-katolickiej“ na „ukraińsko-katolicką“, twierdząc, „że da to znaczne korzyści Rzymowi“, w rzeczywistości natomiast chodzi mu o unarodowienie cerkwi, a przez przejęcie tej nazwy na Ukrainie nastąpi uznanie jej za ogólnie-państwową przez wszystkich Ukraińców tak w kraju, jak i za kordonem. Proponuje dalej zaprowadzenie w nabożeństwach języka ukraińskiego zamiast obecnego cerkiewno-słowiańskiego.

Najważniejszym atoli celem propagandy jego jest sprawa utworzenia patrjarchatu ukraińsko-katolickiego, któremu podlegaliby wszyscy wyznawcy religji ukraińskiej, bez względu na kordony graniczne.

Jak z tego widać, metropolicie Szeptyckiemu chodzi głównie o rozciągnięcie wpływu cerkwi ukraińskiej na Wołyń, aby pozyskać ludność tamtejszą dla ukraińskich narodowych celów separatystycznych i dlatego to chciał tam w swoim czasie ulokować na biskupstwie poplecznika swojego, ks. dra Bociana, lecz — jak wiadomo — plan ten na razie nie udał mu się. dzięki czujności rządu polskiego.

Kompetentne czynniki — pisze „Gazeta Lwowska“ — powinny na akcję tę zwrócić baczną uwagę i wytłomaczyć, gdzie należy, że nie chodzi tu wcale o dobro cerkwi, lecz jedynie o środek do agitacji politycznej, obmyślany bardzo sprytnie.

KONGRES PANAMERYKAŃSKI.

Nowy Jork, 27 marca (AW). Jak informują tutejsze pisma, otwarto w Santiago de Chile **kongres wszystkich republik amerykańskich.** Jest to trzeci z rzędu kongres, jaki się od jakiegoś czasu odbywa. Jak z programu obrad widać, zadania kongresu są bardzo ważne i o ile obrady będą uwieńczone pomyślnym skutkiem, stanie cały świat wobec **potężnej organizacji jednolitego frontu wszystkich państw amerykańskich.** Naogół reprezentowanych jest na kongresie 21 republik, w obradach nie biorą tylko udziału przedstawiciele Meksyku, Peru i Brazylji. Stany Zjednoczone reprezentuje w zastępstwie sekretarza stanu Houghesa amerykański ambasador w Brukseli.

Nowy Jork, 27 marca (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, kongres będzie się zajmował następującemi wnioskami: 1) projektem wysuniętym przez Urugway utworzenia **amerykańskiej Ligi Narodów, dla uzgodnienia międzynarodowej polityki światowej republik amerykańskich,** 2) propozycja ustanowienia sądu rozjemczego, mającego za zadanie rozstrzyganie sporów natury politycznej i handlowej między poszczególnemi republikami i propozycjami Argentyny w kwestji ograniczenia zbrojeń, 3) Wnioskiem w sprawie kroków na wypadek, gdyby naruszono prawa jednej z amerykańskich republik przez jakiekolwiek nie amerykańskie państwo. Wreszcie kongres ma się zająć ogólnemi wnioskami gospodarczej natury, a w szczególności odnoszącymi się do spraw transportowych na lądzie, morzu i powietrzu.

Po wyroku na ks. arcyb. Cieplaka

PRASA POLSKA O WYROKU TRYBUNAŁU SOWIECKIEGO.

Warszawa, 27 marca. (AW). Dzisiejsza prasa **bez różnicy kierunku politycznego, łączy się w zgodnym, pełnym oburzenia proteście przeciw potwornemu wyrokowi sądu moskiewskiego.** Dzienniki przestrzegają opinję publiczną przed szantażem sowieckim, **który mógłby mieć na celu doprowadzenie do wymiany skazanych księży na więźniów komunistycznych w Polsce,** na co honor i sumienie świata, nietylko Polski, ale i całej ludności katolicko-chrześcijańskiej, zgodzić się nie może.

„Kurjer Poranny“ zwraca uwagę na stronność wymiaru sprawiedliwości w Rosji sowieckiej, gdzie sądownictwo jest ślepem narzędziem władz politycznych, a procesy ceremonją rozwlekłego pastwienia się nad skazańcami czerezwyczajki. **Krylenko, prokurator, dawny nauczyciel carskich szkół w Królestwie Polskiem, dawne narzędzie systemu Hurki i Apuchtina, był nietylko oskarżycielem, ale dyktatorem wyroku.**

„Kurjer Poranny“ przestrzega przed konsekwencjami ewentualnej wymiany więźniów sowieckich na komunistów, aresztowanych w Polsce, gdyż w przyszłości sowiety mogą zażądać wydania nietylko tych, którzy zasłużyli u nas na więzienie, **ale i tych, których czcimy, a którym sowiety poprzysięgły zemstę.**

INTERWENCJA W RZYMIE.

Warszawa, 27 marca (AW). Prezydent gabinetu Sikorski, jako zastępca ministra spraw zagranicznych przesłał ministrowi Skrzyńskiemu, bawiącemu we Włoszech, **dokładne informacje o inscenizacji procesu arcybiskupa Cieplaka. Minister Skrzyński przy sposobności zetknięcia się z Mussolinim będzie miał możność interwenjowania w tej sprawie.**

AKCJA WATYKANU.

Warszawa, 27 marca (AW). Nuncjusz papieski Lauri wskutek starań rządu polskiego zwrócił się do Watykanu **z prośbą w sprawie ks. arcybiskupa Cieplaka i księży skazanych przez trybunał sowiecki.**

OBURZENIE WŚRÓD RZĄDÓW EUROPY.

Warszawa, 27 marca (AW). Koła dyplomatyczne stwierdzają, że inscenizacja morderstwa sądowego nad arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Butkiewiczem **wywołała powszechne oburzenie u rządów państw europejskich.**

WRAŻENIE W HISZPANJI PO WYROKU NA KS. CIEPLAKA.

Madryt, 27 marca (PAT). Wyrok sowiecki przeciw polskim kapłanom wywołał, w opinji publicznej hiszpańskiej **powszechne oburzenie i jednomyślny protest. Rząd otrzymuje zewsząd wezwania do interwenjowania na rzecz zasądzonych.**

WYROK ŚMIERCI NIE BĘDZIE WYKONANY.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, w czasie wczorajszej rozmowy premjera z pos. Obolenskim, ten ostatni po wysłuchaniu stanowczych słów jen. Sikorskiego, zapewnił go, że **wyrok na arcyb. Cieplaka i prałata Butkiewicza z pewnością nie będzie wykonany.** Ponieważ wyrok zapadł na parę godzin przed rozmową, a wykonany miał być w ciągu 72 godzin, przeto wydaje się niezwykle dziwnem, skąd p. Obolenski posiadał tak szybkie i pewne informacje, które potwierdziły zresztą dzisiejsze depesze z Moskwy. Czy nie jest to sprytnie ułożony plan szantażu politycznego, **który miał nastraszyć Polskę groźbą wykonania wyroku celem wymuszenia jak najdalej idących ustępstw?**

Z krakowskich wystaw sztuki

II.

W »Związku artystów-plastyków«. — Niezależni. — Z salonu Wojciechowskiego.

Pomimo fatalnych warunków pomieszczenia i światła, »Dom artystów«, dzięki ruchliwości i zabiegliwości zarządu, gromadzić poczyna od pewnego czasu coraz liczniejszy i coraz ciekawszy plon. Obok stałych uczestników tych wystaw, którzy od początku istnienia Związkowego zrzeszenia zasilają swojemi pracami ten przybytek sztuki, zaznaczają swoją łączność koleżeńską także tacy potentaci pendzla, jak Jacek Malczewski, Wyczółkowski, Axentowicz, Weiss, Grott, Karpiński, tak, że wystawy te pochwalić się mogą dziełami, którychby im pozazdrościć mogły pierwszorzędne urzędowe wystawy. Takie dobrane grono malarzy zagościło właśnie obecnie w »Domu artystów«.

Kluczem wystawy jest autoportret Jacka Malczewskiego, jedno z tych dzieł, fascynujących całem bogactwem kolorytu, pełnią rysunku, wytwornem podłożeniem tła. Obok głowy Malczewskiego, cudnej piękności głowa kobiety tworzy równoległą plamę, wypełniającą obraz treścią malarską. Fałata obraz »Przed polowaniem« datuje się z epoki jego polowań nieświeskich i koncentruje wszystkie walory pejsażu leśnego, zimy i doskonałego ugrupowania figur. Weissa »Studjum głowy«, obraz, datujący się z przed lat dwudziestu, przemawia już pełnią dojrzałości malarskiej w rysunku, zapowiadającą pierwszorzędnego szermierza pendzla. Jako malarz kwiatów, staje dziś w pierwszym szeregu bezkonkurencyjnie Grott, jeden z tych bujnych talentów, które siłą temperamentu i wyszkoleniem zdobyły wyjątkowe uznanie i popularność. Jego »Wazon kwiatów« uderza niespotykaną dotąd w tem natężeniu siłą kolorytu, jędrnością linji rysunkowej tłumiąc całe otoczenie. Obok cyklu pejzażów Stefana i Mieczysława Filipkiewiczów, których bliźniaczy talent wypowiada się coraz doskonalszą techniką, sąsiaduje Szczygliński z doskonałym w tonie i nastroju obrazem »Po burzy«. Konkurencji pejsażystów nie obawia się stary majster tej dziedziny Mroczkowski, od którego wszyscy młodzi wiele nauczyć się mogą. Stasiaka studja głów, oraz sceny rodzajowe w grupach niosą ze sobą ogromną wyrazistość matejkowskiego rysunku i potęgę kolorytu, czyniącą te obrazy niezmiernie sympatycznemi i pokupnemi. Axentowicza »Ekstaza« w wyrazie twarzy, rysunku i przesubtelnem wykończeniu daje syntezę najistotniejszych walorów ołówka »hors concours«.

Tożsamo powiedzieć można o obrazie Wł. Tetmajera »Ukrzyżowanie«, niosącym treść narodowo-literacką, scenę, ideowo związaną z przeżyciami wojny. U stóp wysokiego wiejskiego krucyfiksu klęczą w rozpacznem rozkrzyżowaniu dwie wieśniaczki. Dymiące zgliszcza rozwalonych chałup, tworzące tło obrazu, porzucona na ziemi pikelhauba pruska, świadczą o strasznym dramacie, jaki się tu rozegrał. W obrazie odnaleść można wszystkie najlepsze właściwości Tetmajerowego pendzla, który, idąc własną drogą, odbiegającą nieraz daleko od utartych szlaków konwencjonalnego malarstwa, rozpędem twórczym i ideowością zdobył stanowisko samoistne pełnowartościowe jako istotny i szczery wyraziciel pierwiastku rodzimego w naszem malarstwie.

Bardzo interesująco zapowiada się talent dziedziczny Jerzego Kossaka, wnuka Juljuszowego, który, krocząc szlakami dziada i ojca, dźwiga się z coraz lepszym efektem artystycznym w tychsamych motywach batalistycznych, gdzie koń odgrywa pierwszorzędną rolę. Dwa obrazki »Z patroli« i »Polowanie« mają rozmach i tętno polskiego życia wojskowego, doskonale odczute, jak przystało na zawodowego polskiego kawalerzystę, i tylko jeszcze pod względem technicznym nie osiągają tej wyżyny, na jakiej stoi sztuka obu starszych Kossaków.

Rychter-Janowska, która stworzyła sobie własny świat w sferze dworków szlacheckich i krajobrazów włoskich architekturalnych, daje prawdziwe artystyczne cacka, w których występują nierzadko świetne rozwiązania poważnych problemów malarskich. Złączenie umiejętne walorów pejsażu z architekturą i oświetleniem, zwłaszcza w dziedzinie włoskich motywów, pozwala artystce stwarzać rzeczy pełnowartościowe. Takie wartości wykazuje w pierwszym rzędzie pejsaż wieczorny »Wenecja« z czarującemi efektami światła (salon Wojciechowskiego), »Dworek« w swojskim typie, wreszcie przepiękne »Wnętrze dworku« z kapitalną perspektywą i w doskonałem oświetleniu.

Interesujący punkt widzenia stwarza dla swoich obrazów St. Fabijański, jeden z tych nielicznych malarzy, co czują prawdziwie duszę murów Krakowa i pieszczą się z całem umiłowaniem ich motywami. Obrazek »Kościół Marjacki w mgle wieczornej«, doskonale ilustruje metodę artysty i wiedzę, zdobytą w szkole matejkowskiej. Bardzo ładny pejsaż St. Żurawskiego, dwa ciekawe w odmienny sposób malowane fragmenty architektoniczne Pinkasa »Kościół P. Marji« w Gdańsku, subtelnie rysowane studjum portretowe Kl. Mienówny, kapitalna w rysunku, kolorycie i technicznem wykończeniu głowa Krzesza, Alf. Karpińskiego przesubtelnie traktowane »Róże«, kilka pięknych pejzażów St. Klimowskiego, który wystawiając w »Związku« i w salonie Wojciechowskiego, dał w kilku studjach rodzajowych prawdziwe dzieła sztuki fascynujące barwą rysunkową i miękkością w sposobie traktowania i wysuwające się na czoło wystawy — wreszcie kapitalne krajobrazowe studjum M. Jabłońskiego »Po deszczu«, dopełniają różnorodnego plonu wystawy »Związku«.

Nieuzasadnione lekceważenie, niekiedy tanie drwiny, z jakiemi się dotąd przeważnie spotykały wystawy grona najmłodszych przedstawicieli sztuki nowoczesnej, zrzeszającej się pod hasłami formizmu, futuryzmu, kubizmu, mają swe źródło w niedostatecznem przygotowaniu naszego ogółu do inwazji nowej rewolucyjnej sztuki, która na zachodzie dawno zdobyła sobie prawo obywatelstwa i potrafiła udowodnić, że jej wysiłki są etapem do ewolucji nowych prądów, wiodących do nowej syntezy twórczej w malarstwie i rzeźbie. Jest ciekawym i zastanawiającym objawem, że o naszej najmłodszej sztuce, występującej pod rewolucyjnemi hasłami, daleko więcej wiedzą za granicą w Paryżu, Berlinie i Monachjum, jak u nas. Znacznie wyższa w dziedzinie pojęć o sztuce kultura Zachodu, wyznaczyła już na swem podwórku kącik polskim futurystom i kubistom, potrafiła ich sklasyfikować i wciągnąć do swego artystycznego bilansu. Na pociechę jednak zaznaczyć trzeba, że w ostatnim czasie wysiłki wytrwalszych zrzeszeń doprowadziły do złamania frontu uprzedzeń, że z zainteresowania wyłoniło się pochlebne uznanie oparte na lepszem zrozumieniu i ocenie intencyj naszych najmłodszych, zapatrzonych może zbyt ślepo w idee nastrojowców Zachodu i przenoszących je nierzadko bezkrytycznie na grunt polski.

Etapem ważnym na drodze tego uświadomienia ogółu co do zamierzeń zwolenników nowych haseł jest »Wystawa niezależnych«, którzy po bezowocnem pukaniu w progi urzędowej wystawy pałacu Tow. Sztuk pięknych, usieli skorzystać z gościny w sali Tow. rolniczego przy placu Szczepańskim. W wystawie wzięło udział czterech najwytrwalszych i nieprzejednanych rewolucjonistów, którzy się ogłosili »niezależnymi«. Ugrupowana systematycznie ścianami wystawa, obraz twórczości czterech indywidualistów — przedstawia jako całość bardzo interesujący wysiłek zmagania się naszych rewolucjonistów z formą. Rozwiązania szukają oni w usiłowaniu nagięcia społeczeństwa do wymogów wewnętrznych każdego indywidualisty z osobna, w chęci stworzenia świata form i barw stojącego pod imperatywem ich wewnętrznego impulsu. Ten od Gaugina idący, a przez Cezanne'a, Tooropa, Hodlera i Picasse'a utrwalony kierunek formizmu, przejawia się w spaczonym często refleksie w obrazach i studjach naszych neo-formistów. Kroczy na ich czele bez sprzecznie najbardziej interesujący w stylu, siłą nasycenia barwnego wprost olśniewający Ig. St. Witkiewicz. Nielogiczność i chaotyczność kompozycyjną swych apokaliptycznych obrazów okupuje on taką oślepiającą grą kolorów, jakiej nie spotykamy zgoła we współczesnem malarstwie. Malarstwo jego stoi na granicy ornamentu i sztuki stosowanej, ale wykazuje siłę ekspresji kompozycyjnej, świadczącą o wytężonej pracy mózgu swego twórcy, dążącego własnemi drogami do koncentracji.

MINISTER SKARBU O PROGRESJI W PODATKACH.

Warszawa, 27 marca (AW). W sprawie progresji w systemie opodatkowania obywateli minister skarbu złożył w Sejmie następujące oświadczenie: Zasada progresji w opodatkowaniu jako oparta na sprawiedliwości społecznej, jest w całej pełni wyznawaną przez ministerstw oskarbu. Dało ono temu najlepszy wyraz w ustatwie o sanacji skarbu. w której zabezpiecza **konieczność progresji przy opodatkowaniu rolników, przemysłowców i handlowców** przez zastosowanie stałego miernika do wszystkich obliczeń skarbowych, co wyrazi się w wielokrotnem podniesieniu wydajności podatku dochodowego. Prócz tego ustawa o sanacji wprowadza bardzo wysoki **progreseywny podatek majątkowy.** Natomiast zarówno podatek przemysłowo-handlowy jak i gruntowy, pozostawiony był przez ministerstwo skarbu tak samo jak we wszystkich innych państwach europejskich bez progresji. **Z tego stanowiska minister nie ustąpi i w razie uchwalenia przez Sejm w myśl żądań pewnych grup o progresji do podatku gruntowego nie widzi w możności skutecznego przeprowadzenia akcji naprawy skarbu.** O ileby progresja przy podatku gruntowym była zbudowana jako asekuracja dla skarbu. skuteczności opodatkowania dochodowego z większych majątków rolnych, to taką progresję uznałby p, minister skarbu nie za szczerbę w ogólnym planie sanacji podatkowej, lecz za zaliczkę, którą będzie mógł uznać za możliwą.

Z POEZJI KASZUBSKIEJ.

WOŚ BUDZYSZ*).

Chciałbym wyśpiewać...

(Jôbem chcôł wyśpiewac..)

Chciałbym wyśpiewać głośnie:
Co w piersi mię pali,
Co w duszy się żali —
Niech w śpiewie, jako burza, to rośnie!

Gdybym miał głos, jako ten dzwon,
Co po łąkach płynie,
Co w obłokach ginie —
W daleki świat rozwiałbym ów ton!

W daleki świat bym rozwiał te żale,
I z piersi tu mej snułaby się przedza,
Czerwona cała — bez kresu — stale,
Co mi ją sprzędła nieznana nędza...

Dwie chwile

Chociażem czekał przez dzień i noc
Na chwilę, która życie umili;
Chociażem tężył całuśką moc —
Ja nie ujrzałem tej chwili!

Nieraz myślałem całuśki dzień:
Kiedyż ta miłość przyjdzie tu do mnie?
A ona szła tu za mną, by cień,
I gdy dumałem — przeszła koło mnie...

Spolszczył Józef Mondschein.

*) Woś Budzysz, najwybitniejszy liryczny współczesny poeta Pomorza kaszubskiego. Utwory drukował w „Gryfie" w narzeczu kaszubskiem. Niektóre przełożono na języki: czeski i niemiecki. — Przyp. tłom.).

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 marca.

REZUREKCJA W KATEDRZE NA WAWELU. Książę biskup krakowski Adam Sapieha odprawi w Wielką Sobotę dnia 31 bm. o godz. 6 po poł. w katedrze na Wawelu „Rezurekcję".

PRZYJAZD MINISTRA SKRZYŃSKIEGO DO KRAKOWA. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Skrzyński po ukończeniu podróży dyplomatycznej przyjeżdża w nadchodzący piątek do Krakowa, gdzie spędzi święta wielkanocne.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych panuje w całem mieście wzmożony ruch, szczególnie na rynku, gdzie ustawiono kramy z barankami, pieczywem i wędlinami. Artykuły te znajdują chętnych nabywców. Również na wystawach sklepowych widać towary świąteczne, lecz z cenami wygórowanemi. W sklepach spożywczych i masarniach napływ publiczności jest nader silny, za to sklepy konfekcyjne i galanteryjne świecą pustkami.

W SPRAWIE AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE, pisze „Kurjer Warsz.", omówiwszy wzburzenie, jakie uchwała senatu wywołała:

„Za to, że rząd uchybił formalnym warunkom projektu, że zwlekał z nim w ciągu trzech lat, że nie dostarczył senatowi odpowiednich dokumentów, że na rozprawy w senacie nie przysłał nawet swego przedstawiciela — za to wszystko nie może odpowiadać Akademja, której się słusznie należy opieka prawna w duchu jej życzeń. Zdaniem naszem, rząd może tu znaleźć wyjście z przykrego położenia przez wniesienie jak najrychlejsze do Sejmu nowego projektu, mającego charakter noweli do ustawy ramowej. Wówczas cała sprawa mogłaby być załatwiona bardzo prędko, tak, aby nowa ustawa znalazła zastosowanie jeszcze przed upływem roku szkolnego".

WSPÓŁDZIAŁANIE DOMU ZE SZKOŁĄ. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Kopernika Uniw Jag. zebranie sfer rodzicielskich i nauczycielskich w sprawie omówienia programu współdziałania domu ze szkołą. Przewodnictwo wiecu, zainicjonowanego przez Two im. ks. Skargi, objął prof. Uniw. Jag. dr Łoś. Po zagajeniu wiecu wygłosili referaty p. Truszkowski i p. Mossoczowa. Referaty wyczerpywały całokształt wychowania młodzieży w domu i szkole, przyczem p. Mossoczowa poddała myśl stworzenia w Krakowie poradni pedagogicznej, w którejby koła rodzicielskie mogły zasięgać informacyj w sprawach dotyczących młodzieży szkolnej. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg mowców. Pod koniec zebrania dyrektor Dobrowolski zaznaczył, że Towarzystwo im. Skargi będzie urządzało co pewien czas podobne zebrania, na których będą szczegółowo omawiane kwestje wychowawstwa młodzieży szkolnej i ujednostajnienia pracy rodziców i nauczyciela nad młodem pokoleniem. W zebraniu wziął nadto udział szereg nauczycieli szkół średnich oraz kilku profesorów uniwersyteckich.

FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH. Z okazji świąt Wielkiej Nocy w dniu 30 bm. służbowe zajęcia w urzędach państwowych trwać będą do godz. 12 w południe. Począwszy od Wielkiej Soboty oraz w dniu 1 i 2 kwietnia nie będzie zajęć urzędowych. W związku z okresem świątecznym wydano zarządzenie, dozwalające udzielania personalowi urzędniczemu i wojskowemu urlopów świątecznych od dnia 29 marca do dnia 4 kwietnia włącznie. Ilość jednak urlopowanych nie może przekraczać 50% ogólnego stanu urzędników.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Wczoraj rozpoczęły się we wszystkich szkołach średnich i powszechnych w Krakowie ferje świąteczne, które będą trwać do 9 kwietnia br. włącznie. Dnia 10 kwietnia rozpocznie się nauka. Na dworcu kolejowym znać wielki ruch młodzieży, wyjeżdżającej do domów. Wiele młodzieży wyjechało na święta furmankami do bliższych okolic Krakowa.

USTNE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH, jak nam Kuratorjum okr. szkolnego krak. komunikuje, odbędą się w bieżącym roku szkolnym w następujących terminach: W terminie letnim. Biała pryw. żeńskie 18 czerwca; Kęty państw. żeńskie (dla uczenic własnych) 1 czerwca, (dla eksternistów) 21 czerwca; Kraków państw. żeńskie 7 czerwca; Kursy nauczycielskie 18 czerwca; Wyższy kurs nauczycielski 25 czerwca; pryw. żeńskie Freisendanza 28 maja; im. Münnichowej 18 czerwca; św. Rodziny 11 czerwca; Instytut Marji 18 czerwca; Mielec pryw. żeńskie 29 maja; Nowy Sącz I pryw. żeńsk. 6 czerwca; Nowy Sącz II pryw. żeńsk. 20 czerwca; Tarnów pryw. żeńsk. św. Kingi 22 maja; im. św. Jadwigi 11 czerwca; Wieliczka pryw. żeńsk. 18 czerwca.

W terminie jesiennym: Kęty państw. żeńsk. (dla eksternistów) 17 września; Kraków państw. żeńsk. (dla eksternistów) 24 września.

MUZYKA KOŚCIELNA. W Wielki Piątek 30 bm. o godz. 3 po południu odegra orkiestra salinarna w kościele parafjalnym w Wieliczce Haydena Oratorjum: „Siedm słów Zbawiciela na Krzyżu".

OPŁATY ZA SKŁADANIE MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Z dniem 1 kwietnia 1923 podwyższa magistrat opłaty za składanie materjałów budowlanych na ulicach i placach miasta, a mianowicie za zajęcie 1 m² powierzchni, opłata wynosi za każdy tydzień w dzielnicy I—VIII 60 mk., w dzielnicach zaś przyłączonych za każdy tydzień od 1 m² 30 mk.

KONTROLA CENNIKÓW W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Wydział aprowizacyjny magistratu krakowskiego zebrał już wszystkie cenniki z restauracyj i kawiarń i obecnie przeprowadza kontrolę kalkulacji cen. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta przedstawi na najbliższem posiedzeniu komisji cennikowej wniosek, by regulowane były w kawiarniach ceny herbaty, kawy, mleka, jajek i jajecznicy, w restauracjach rosołu, względnie zupy, mięsa rosołowego, pieczeni wołowej, cielęcej, wieprzowej itp. W ustalaniu cen na napoje i potrawy prezydjum miasta opiera się na obowiązującem dotąd w Krakowie zarządzeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

CENY TARGOWE. Na wczorajszym targu panował ze względu na zbliżające się święta ożywiony ruch. Wykorzystały to przekupki i wieśniaczki, żądając odpowiednio wyższych cen niż w ubiegłym tygodniu. I tak za 1 litr mleka zbieranego płacono 1500—1600 mk., niezbieranego 1900—2000 mk., śmietany słodkiej 2200—2500 mk, kwaśnej 3200—3600 mk. Za 1 kg. masła żądano 26—27.000 mk., za 1 kg. sera 9—12.000 mk., jajo za sztukę 330—420 mk. Drób na ogół nie podrożał. Kury sprzedawano po 20—50.000 mk., koguty od 18—35.000 mk., kaczki żywe po 20—35.000 mk., gęsi 35—60.000 mk., indyki 80—120.000 mk.

MIESIĘCZNY KONTYNGENT MĄKI ŻYTNIEJ DLA KRAKOWA. Na skutek akcji wdrożonej przez nadzw. komisarza dla zwalczania drożyzny główny urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Poznaniu przydzielił dla gminy m. Krakowa jako kontyngent miesięczny 150 ton mąki żytniej 70% przemiału. Warunki, na jakich gmina otrzyma przydziały, są bardzo dogodne, gdyż urząd zakupu daje miastu kredyt jednomiesięczny. Wczoraj nadeszła do magistratu telegraficzna wiadomość, że z Poznania wysłano już do Krakowa 6 wagonów mąki, reszta zaś, tj. 9 wagonów nadejdzie do dnia 20 kwietnia br. Miejskie biuro aprowizacyjne zwiększy wobec tego dzienną produkcję wypieku chleba w piekarniach miejskich.

TŁUSZCZE DLA MIASTA. Wczoraj po południu toczyła się w magistracie krakowskim konferencja komisji kontrolującej, wyłonionej z Rady miasta, dla miejskich zakładów aprowizacyjnych. Komisja rozpatrywała kilka ofert na słoninę i smalec, wniesionych przez różne firmy w kraju i powzięła uchwałę, aby z firmą, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę, wejść w bliższy kontakt i ewentualnie zawrzeć umowę na większe i stałe dostawy tłuszczów dla miasta.

RUCH TRAMWAJOWY NA LINJI NR 4. Onegdaj rozpoczął się ruch normalny na linji Podwale—Park dra Jordana. Na razie w dnie powszednie kursują dwa wozy motorowe, zaś na tej linji w dnie świąteczne ilość wozów będzie zdwojona. Przesiadanie z wozów linji Nr 2 odbywa się dla jadących do parku Jordana, koło wylotu ul. Szewskiej i Podwala.

KAUCJA ZA WYPUSZCZENIE VORZIMMERA Rodzina Vorzimmera zgodziła się na złożenie kaucji w wysokości 50 miljonów marek, za wypuszczenie na wolność Vorzimmera, aż do czasu rozprawy apelacyjnej. Obrony Vorzimmera przed drugą instancją podjął się adwokat dr Münz, który przed kilku dniami wniósł zażalenie nieważności od orzeczenia trybunału co do winy.

FATALNY STRZAŁ. Wczoraj około godz. 3½ w sklepie jubilerskim Goldwassera przy ul. Grodzkiej 25, chłopiec do posług Otto Ettinger zabawiał się rewolwerem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią Ettinger spowodował strzał, który ugodził pracownika tej firmy Hermana Brandbarta. Kula ugrzęzła w klatce piersiowej. Lekarz pogotowia po założeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł ofiarę wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. gdzie przystąpiono do operacji. Stan chorego poważny.

ŚMIERTELNY WYPADEK. Onegdaj po południu Andrzej Taborski, lat 30 z Płaszowa, umysłowo upośledzony, wałęsając się po torach kolejowych na stacji w Podgórzu-Płaszowie, dostał się pod koła nadjeżdżającego na stację pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

AMATOROWIE RACHUNKÓW KUPIECKICH. Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Chrabąszcza i Ski przy ul. Szczepańskiej. Sprawcy weszli do sklepu z sieni przez okno wystawowe, zagrodzone z boku deskami, w których wycięli otwór i zabrali ze sobą jedynie rachunki kupieckie.

Z kraju i ze świata

NOWI CZŁONKOWIE GŁÓWNEJ RADY STATYSTYCZNEJ. „Monitor Polski" z dnia 23 marca br. ogłasza zarządzenie prezesa Rady ministrów w sprawie nominacji nowych członków „Głównej Rady statystycznej" Na mocy tego zarządzenia wskutek wygaśnięcia z dniem 20 kwietnia 1923 mandatów do Głównej Rady statystycznej powołani zostają na przeciąg lat 3, tj. od dnia 21 kwietnia br. do 21 kwietnia 1926 na członków Rady profesorowie: A. Kostanecki i Z. Krzywicki z uniwersytetu warszawskiego, A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki z uniwersytetu krakowskiego, St. Głąbiński i Z. Pazdro z uniwersytetu lwowskiego, J. Rutkowski i M. Nadobnik z uniwersytetu poznańskiego oraz J. Zawadzki z uniwersytetu wileńskiego. Nadto magistraty miast Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Łodzi wysłać mają na nowy okres trzechletni po jednym przedstawicielu do Głównej Rady statystycznej.

JUBILEUSZ HELENY MARCELLO-PALIŃSKIEJ. Jedna z najwybitniejszych artystek dramatycznych polskich, znana dobrze Krakowowi, gdzie pod dyrekcją Koźmiana pierwsze stawiała na scenie kroki, Helena Marcello obchodziła w Warszawie w dniu 25 bm. jubileusz 45-letniej pracy w teatrze. Do Warszawy przeniosła się w r. 1879 i tam w krótkim czasie wysunęła się talentem i pracą na stanowisko pierwszorzędne jako bohaterka salonowa i dramatyczna. Jubileuszowy obchód zasłużonej artystki odbył się w ścisłem gronie kolegów ze Związku artystów scen polskich. Delegacja Związku dybrała jubilatkę jednogłośnie do kapituły zasłużonych członków Związku artystów scen polskich.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU FARMACEUTÓW W ŁODZI. Trwający od tygodnia strajk farmaceutów w Łodzi został, dzięki interwencji wojewody Rembowskiego, zakończony. Właściciele aptek zgodzili się na propozycję wojewody wypłacić pożyczkę zwrotną w dwóch ratach w wysokości 250.000 Mkp. dla prowizorów i 200.000 Mkp. dla pomocników. Farmaceuci przyjęli warunki pracodawców i już wczoraj częściowo powrócili do pracy.

KOMISARZ HARTLEB NA ŚLĄSKU. (Tel. wł.) Komisarz do walki z drożyzną Hartleb wyjechał na Górny Śląsk celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczemi, jakoteż kwestją aprowizacji tej dzielnicy.

GROZBA ZAMKNIĘCIA TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. Z powodu przyjazdu dyrektora teatru polskiego z Katowic, dra Tadeusza Wierzbickiego, piszą dzienniki warszawskie:

Teatrowi grozi zamknięcie. Wpływy z widowisk nie wystarczają na pokrycie wydatków rosnących z dnia na dzień wskutek drożyzny, spadku marki niemieckiej, a ostatnio w związku ze zmianą waluty. Subwencje udzielane przez rząd nie są dostateczne, tembardziej, że są przez dyr. Wierzbickiego wydawane na kupno dekoracyj i kostjumów, które pozostają własnością Tow. przyjaciół sceny polskiej w Katowicach. W ten sposób majątek teatru rośnie i zwiększa się. ale na gażę, na wydatki codzienne pieniędzy stale brak. O ile dyr. Wierzbicki nie uzyska dalszych i dostatecznych kredytów na prowadzenie teatru — będzie zmuszony teatr zamknąć. Zniknie wówczas jedyna placówka kulturalno-narodowa na Śląsku Górnym, placówka, która zdobyła sobie uznanie i miłość Ślązaków, coraz więcej odwiedzających teatr.

REZYGNACJA BURMISTRZA KRÓLEWSKIEJ HUTY. Donoszą z Katowic: Pierwszy burmistrz miasta Królewskiej Huty p. Brahl, złożył swój urząd w ręce radnego miasta Idzikowskiego. Rezygnację swoją umotywował on tem, że nie zdoła on już ze względu na nieznajomość języka polskiego wypełniać należycie swoich obowiązków. Poza tem należy stwierdzić, że nieprawdziwą jest wiadomość Biura Wolffa, jakoby burmistrz p. Brahl nie brał udziału w uroczystościach obchodowych z powodu uznania granic Polski, albowiem burmistrz Brahl brał udział w tych uroczystościach, a nawet wygłosił przemówienie.

NAPAD BANDYCKI NA TRANSPORT PIENIĘDZY. „Goniec Śląski" donosi z Żabna: W ubiegły piątek bandyci napadli na transport pieniędzy na drodze do Sośnicy. Pieniądze wieziono z huty Hulczyńskiego do Sośnicy. Na szosie transport został zatrzymany przez kilku uzbrojonych bandytów w rewolwery. W ręce ich dostało się 4 miljony marek w torebkach papierowych. Wszyscy bandyci byli to ludzie młodzi w wieku 20—25 lat. Z łupem oddalili się spokojnie i dotychczas nie zdołano ich wyśledzić.

DALSZE ZWIJANIE KAS SKARBOWYCH. — „Dziennik Ustaw" z dnia 24 bm. zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego zwinięte zostają z dniem 1 kwietnia br. istniejące poza siedzibami inspektoratów skarbowych w okręgu izby skarbowej we Lwowie, kasy skarbowe w miejscowościach: Halicz, Cieszanów, Belz i Busk.

PODPALENIE Z ZEMSTY. Ze Lwowa donoszą: W Hodowicy koło Nawarji wybuchł onegdaj groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył zagrody i budynki gospodarskie wraz z całym żywym i martwym inwentarzem, należące do Józefa i Jana Jasnego. Policja, przybywszy na miejsce pożaru, stwierdziła, że ogień został podłożony przez Marcina Chmiela i Wasyla Kandę. Podpalacze ci dopuścili się zbrodniczego czynu z powodu sąsiedzkich sprzeczek, jakie wynikły wskutek tego, iż Jan Jasny nie zgodził się na oświadczyny Wasyla Kandy o rękę jego córki. Odpalony w ten sposób konkurent puścił z zemsty na dach niedoszłego teścia „czerwonego koguta". Podpalaczy aresztowano, a obaj bracia-pogorzelcy ponieśli szkodę w wysokości 65 miljonów marek.

PRZEMYŚL. 26 marca. (Uroczystości z powodu ustalenia granic. — Obchód jubileuszu P. P. S. — Opłaty w gimnazjum żeńskiem imienia Marji Konopnickiej).

We środę, 21 bm.. odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo z powodu uznania granic wschodnich Polski. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych ,oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa przed jenerałem Latinikiem. Również w synagodze postępowej odbyło się w sobotę, 24 bm., uroczyste nabożeństwo przy nader licznym udziale publiczności żydowskiej i reprezentantów władz. Okolicznościowe kazanie wygłosił prof. dr Schmelkes z Krakowa.

W ubiegłym tygodniu obchodziła miejscowa Polska Partja Socjalistyczna 30-lecie istnienia. W sali teatralnej „Domu robotniczego" odbył się uroczysty obchód. Po mowie wstępnej p. Mikruty deklamował artysta dramatyczny, Roman Piotrowski, wiersz Wittlina: „Hymn o łyżce zupy", poczem poseł dr Lieberman w dłuższem przemówieniu przedstawił dzieje polskiej myśli socjalistycznej. Na zakończenie odegrano jednoaktowy dramat E. Libańskiego: „Marsyljanka" ze współudziałem artystów pp. M. Baranowicz i R. Piotrowskiego.

Ze sfer rodzicielskich otrzymujemy liczne zażalenia, że w tutejszem gimnazjum żeńskiem imienia Marji Konopnickiej opłata miesięczna w tym zakładzie wynosi przeszło 60.000 Mkp., a, wedle zapowiedzi dyrekcji, ma wkrótce zostać podwyższona do 150.000 Mkp. miesięcznie. Wobec tego dzieci rodziców niezamożnych zmuszone będą zrezygnować z nauki w tym zakładzie. Sprawa ta była przedmiotem ożywionej dyskusji na wiecu rodzicielskim, oraz na łamach prasy miejscowej. Stwierdzono, że w żadnym z zakładów naukowych prywatnych opłata miesięczna nie jest tak wysoką, jak w gimnazjum żeńskiem imienia Marji Konopnickiej w Przemyślu. Może lwowskie kuratorjum szkolne wglądnie w te stosunki i umożliwi dzieciom sfer niezamożnych dalszą naukę w tym zakładzie.

KOMITET POMOCY AKADEMIKOM POLSKIM W GDAŃSKU składa walnemu zgromadzeniu udziałowców Lecznicy Związkowej w Krakowie serdeczne podziękowanie za hojny dar 400.000 mk. na cele Komitetu. Nie wątpimy, że ten obywatelski czyn nie pozostanie bez echa wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa a. zwłaszcza wśród sfer przemysłowych, zainteresowanych najsilniej fachowem wykształceniem technicznem naszej młodzieży.

DELEGACJA POLSKA U PAPIEŻA. W niedzielę papież przyjął na audjencji delegację polską na międzynarodowy kongres Izb handlowych. Po dobrotliwych słowach papieża, na które odpowiedział delegat Sosnowski. Ojciec św., zwracając się do delegatów polskich, pożegnał ich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wypowiedzianemi po polsku.

ODCZYTY FRANCUZA O POLSCE. Profesor Georges Bienaimé, znany publicysta i gorący przyjaciel Polski, wyjechał do Belgji, gdzie wygłosi szereg odczytów o Polsce. P. Bienaimé zatrzyma się w Lieges, Dinan, Namur i Antwerpji. Przed powrotem [illegible]ryża wygłosi odczyt w Nancy, w mieście, [illegible] sympatji dla Polski.

ODZNACZENIA FRANCUSKIE DLA [illegible]KÓW. Rektor uniwersytetu poznańskiego dr Święcicki i wicekurator tamtejszego okręgu szkolnego Stein zostali odznaczeni orderem oficerów „L'Instruction Public".

Towarzystwo geograficzne „Societe Geographique" w Paryżu przyznało profesorowi uniwersytetu lwoskiego, Eugenjuszowi Roserowi, za jego prace geograficzne i kartograficzne, złoty medal nagrody imienia Eugenjusza Gallois. Medal zostanie wręczony prof. Roserowi podczas uroczystego posiedzenia Towarzystwa geograficznego w Paryżu w drugiej połowie maja.

KONCERT LANDOWSKIEJ W RZYMIE. Donoszą z Rzymu: W sobotę odbył się tutj koncert pianistki polskiej, Wandy Landowskiej. Sala koncertowa wypełniona była doborową publicznością, wśród której znajdowali się przedstawiciele dyplomacji i arystokracji. Artystkę przyjmowano z entuzjazmem. Omawiając koncert Wandy Landowskiej, prasa podkreśla wielkie walory artystyczne muzyki Landowskiej, która grała na fortepjanie i na klawicynie. Ze względu na wielki sukces p. Wanda Landowska da jeszcze dwa koncerty w Rzymie.

ZMARLI.

— **Teodor Kalitowski,** emer. prokurator zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy 68 lat. Śp. Kalitowski w ostatnich miesiącach powołany został do służby czynnej w prokuraturze [illegible] jako zastępca prokuratora w sądzie [illegible] w Krakowie. Znany był w naszem mieście jako pisarz satyryk, zasilając swem piórem prasę humorystyczną, a szczególniej „Djabła". Pisał pod pseudonimem „Smolarz".

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4376 Pamięci ojca Kazimierza Witolda i brata Witolda Pawła — Jan i Wojciech Piaseccy; 4377 Grono naucz. z okazji imienin dyrektorki J. Jędrychowskiej w Pabjanicach; 4378 W dniu imienin ks. dr Józefa Rychlickiego — uczniowie kursów naucz. w Krakowie; 4379 Melanja Parczewska; 4380 Pamięci rodziców Hipolita i Aleksandry Parczewskich — Melanja Parczewska i Alfons Parczewski; 4381 Władysław, Leopold i Anna Jaworscy; 4382 Dyr. Józefowi Piaseckiemu w dniu imienin — liceum i gimnazjum im. H. Kaplińskiej.

Jaśniejszy w wyrazie malarskim H. Gotlieb, cofa się do form pierwotnych, któremi usiłuje rozwiązywać pewne ryzykowne problemy malarskie. Ten wysiłek, mający piętno sztuczności i pretensjonalności, daje rezultaty artystyczne bardzo wątpliwe, ma nadto wyraźną cechę »szukania« piękna na błędnej drodze, na której zamiast piękna malarz spostrzega przeważnie brzydotę, a zamiast szczerości wyrazu malarskiego pozę i sztuczność.

Bardzo ciekawym w metodzie malarskiej jest najmłodszy w gronie formistów Konrad Winkler w cieniu pewnych wskazań Picassa, szukający swej drogi. Dwie ścieżki, na jakich artysta snuje swoje koncepcje. prowadzą go do różnorodnych wyników. Jedna wiedzie go do prymitywu, którego udane próby »Śty Sebastjan« albo »Madonna picta«, mają silnie skoncentrowany wyraz twórczo-malarski, druga ścieżka czystej formy i geometrycznej linji wiedzie go do form kubistycznych, z których wyłaniają się często łamigłówki, mimo wszystko, przykuwające oko czystością kolorytu i ciekawem wygięciem linij.

Ostatni w czwórce August Zamoyski wypowiada katechizm formistyczny w rzeźbie zbłąkanej na manowce logiki, świadczącej o chorobliwej przeważnie wyobraźni lubującej się w skłębionych zagadkowo splotach sylwety ludzkiej, w sztucznie wywoływanej bryłowatości — z których to danych wyłaniają się błyski nowych myśli i nowych dróg, wiodących w świat odmłodzonej sztuki.

Kilka niepośledniej wagi dzieł sztuki, które obowiązek sprawozdawcy nakazuje zaregestrować w bilansie bieżącego malarstwa, znalazło się również w salonie Wojciechowskiego.

Obok symbolicznego obrazu Vl. Hofmana »Narodziny w beczce«, tworzącego warjant podobnej kompozycji oglądanej równocześnie na wystawie »Sztuki«, cały cykl elegijnych studjów o klasycznych linjach rysunku, właściwym wyrazie uduchowienia, porywający czystością linij, barw i stylem indywidualnym, wprowadza nas w fantastyczny świat artysty, który w sztuce współczesnej czołowe zajął stanowisko.

Swój świat rozwija również Teodor Grott, jeden z najświetniejszych techników naszego malarstwa, który jako malarz kwiatów i martwej natury nie znalazł dotąd współzawodnika na tej samej linji stojącego. Ale obok kwiatów rzucił się artysta w ostatnich czasach na studja aktu kobiecego. Jeden taki akt, w którym intensywność linji rysunkowej, poczucie światła i estetyka form łączą się w całość o walorach klasycznych, wysuwa się na czoło wielkanocnej wystawy Salonu.

Poetą Tatr w całem tego słowa znaczeniu jest kolorysta pejzażu podhalańskiego Zefiryn Ćwikliński, jeden z najbardziej przez publiczność poszukiwanych artystów. Cykl jego obrazów, kojarzących w niesłychanie miły sposób efekta przyrody ze scenami rodzajowemi, koloryt nieba, podpatrzony mistrzowsko i doskonały rysunek zapisuje się jako trwały i wartościowy dorobek w sztuce. Podobne wartości w innej dziedzinie motywów daje Z. Józefczyk, którego królestwem są konie i zaprzęgi na tle doskonale odczuwanego pejzażu. Jak Kossak ma swego konia kawaleryjskiego, tak Józefczyk ma swój zaprzęg dworski, który ma wszystkie cechy typu rodzimego, a rozmachem pędzla i techniki, a przedewszystkiem sztafażem krajobrazu, staje w pobliżu Chełmonskiego.

W.

TEATRY KRAKOWSKIE.

ŚWIĘTA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ostatnie przedstawienie przed świętami, na którem powtórzona będzie komedja Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny", tak świetnie grana przez nasz zespół. Jutro, w piątek i sobotę teatr zamknięty. W niedzielę 1 i w poniedziałek 2 kwietnia, jako w dni świąteczne daje teatr po dwa przedstawienia, powtarzając w pierwsze święto po południu niezawodnego „Janosika", a wieczorem doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego „Zabawę w miłość". W poniedziałek 2 kwietnia po południu wesoły [illegible] Grzymały Siedleckiego, wieczorem [illegible] „Wilki w nocy", święcące obecnie powtórny sukces na naszej scenie.

W sobotę 7 kwietnia wchodzi na afisz atrakcyjny „Czupurek" B. Hertza, którego zapowiedź obudziła u nas tak wielkie zainteresowanie. Zabawna bajka o renesansie podwórza, z cięt[illegible] zjami do dzisiejszych stosunków, będzie i[illegible]jącem widowiskiem także i dla publiczności dorosłej, zwłaszcza dzięki uprawie, jaką u nas otrzyma. Warszawski teatr „Reduta" użyczył kapitalnych kostjumów projektu znakomitego karykaturzysty i rysownika H. Grussa, zaś pp. Zbigniew i Andrzej Pronaszkowie nadadzą „Czupurkowi" odpowiednie dekoracje. Sztuka urozmaicona [illegible] ryginalnemi tańcami i śpiewami kompozy[illegible] W. Krupińskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę dnia 28 bm. po raz 47 na wielokrotne życzenie przyjeżdżających do Krakowa gości znakomita operetka Kalmana pt. „Bajadera", bezsprzecznie najbardziej atrakcyjna ze wszystkich wystawianych w bieżącym sezonie nowości.

„TAJNY AGENT" JÓZEFA CONRADA, który na poprzednich przedstawieniach zdobył uznanie publiczności, granym będzie dzisiaj we środę po raz 3-ci. Jest to zarazem ostatnie przedstawienie tej interesującej sztuki przed świętami. We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty. Repertuar świąteczny przedstawia się następująco: niedziela po południu rekordowa „Sublokatorka"; wieczorem arcywesołe „Zdobycie Berg op Zoomu"; w poniedziałek po poł. efektowna „Wiera Mircewa", zaś wieczorem przezabawny „Szyldkretowy grzebień". We wtorek wraca na afisz „Tajny agent".

REPERTUARY

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa, 28 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Środa, 28 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »BAGATELA«.

Środa, 28 bm.: „Tajny agent".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

Teatr „Bagatela"

»TAJNY AGENT«
Sztuka w 4-ech aktach J. Conrada.

Głośne i wsławione imię ma w beletrystyce angielskiej rodak nasz Józef Conrad Korzeniowski, w następstwie czego twórczość jego zaczyna coraz bardziej zainteresowywać ściślejszą jego ojczyznę Polskę. W Warszawie rozpoczęto tę akcję wydawnictwem zbiorowych pism Conrada pod auspicjami Żeromskiego, u nas »Bagatela« zaryzykowała wprowadzenie na scenę przerobionej na sztukę teatralną powieści jego »Tajny agent«.

Tym razem próba wypadła jednak ujemnie. »Tajny agent«, jako sztuka sceniczna wykazu-

je wszystkie wady przeróbki, a minimalne walory teatralne. Przedewszystkiem brak jasno, logicznie i stopniowo rozwijanej akcji scenicznej, konsekwentnie i plastycznie zarysowanego planu i odpowiedniego natężenia w rozwiązaniu dramatycznego węzła.

Jesteśmy w Anglji w kuźni szpiegowskiej, będącej na usługach rządu rosyjskiego. Tajny agent Verloc, stary i zużyty jegomość, ma młodą kochającą go żonę, oraz szwagra, młodzieńca kilkunastoletniego. Jako prowokator za sprawą dyplomaty Wladimirowa powoduje on zamach anarchistyczny na obserwatorjum w Greenwich, używając do tego za narzędzie niedoświadczonego młodzieniaszka, brata żony Verloca. Ów Stefek ginie rozszarpany bombą — ale policja angielska po śladach wpada na trop kuźni szpiegowskiej. Żona Verloca widząc, że mąż jej był pośrednim sprawcą śmierci jej brata, morduje go, poczem popada w obłęd z obawy przed karą śmierci, jaka jej zagraża.

Nie znamy powieści Conrada, więc nie możemy ocenić, o ile autor wyzyskał w sztuce wątek powieściowy. W każdym razie rzecz w świetle kinkietców wypadła zupełnie blado i zamiast spodziewanego zainteresowania obudziła uczucie przykrego rozczarowania. »Bagatela«, która dotąd zawsze pływała zręcznie po fali wód repertoarowych, wystawiając najbłyskotliwsze twory, tym razem wyłowiła płotkę. Sztuka chaotyczna, splątana w nieprawdopodobny węzeł powikłań dramatycznych, psychologicznie nie tłomacząca się zgoła, nie ma warunków życia na scenie.

To też z żalem zapisać trzeba, że tym razem chwalebny wysiłek artystów »Bagateli« poszedł na marne. Przedewszystkiem szkoda było potężnej, wstrząsającej siłą dramatyczną gry p. Ratschki który okazał się artystą w wielkim stylu, tworząc na jednej linji ekspresji dramatycznej utrzymaną postać agenta prowokatora Verloca. Ładnie grał rolę cichej, zrezygnowanej a następnie bólem szarpanej żony Verloca p. Wernicz. Kapitalny epizod p. Berskiego i staranny zespół pp. Dobrzańskiego, Winklera, Kwiatkowskiego i Solarskiego dopełnił całości przygotowanej z wzorową starannością przez reżysera p. Węgierkę. Szkoda doprawdy, że tyle trudu poszło zupełnie na marne. **W. Pr.**

Zgon Sary Bernhardt

Najsławniejsza ze współczesnych artystek dramatycznych, światowej sławy aktorka francuska, głośna na obie półkule świata — zmarła onegdaj w Paryżu, przeżywszy lat 80. Urodzona w religji żydowskiej, była córką nauczycielki muzyki. Jej naturalny ojciec, pewien francuski urzędnik, kazał ją ochrzcić i wychowywał ją w klasztorze. W r. 1858 zapisana do paryskiego konserwatorjum; po szeregu zaszczytnych nagród, wstąpiła do teatru, działając kolejno na scenach teatrów Port St. Martin i Odeon. Po wspaniałej kreacji królowej w sztuce W. Hugo »Ruy Blas«, została członkiem »Komedji francuskiej« w r. 1872 i tu rozbłysła talentem i sławą, zdobywając wyjątkowe względy publiczności i krytyki.

Jej głównemi rolami, w których sentymentalno-dramatyczny talent wypowiadał się w pełnej sile były Fedra, Andromacha, Zaira, Cherubin, Woma Sol w »Ernanim«. W r. 1880 złamawszy kontrakt i porzuciwszy Komedję Franc., wyjechała po laury do Ameryki, poczem podróżowała gościnnie po całej Europie (z wyjątkiem Niemiec), przyjmowana entuzjastycznie jako pierwsza aktorka świata. W tej drodze zawadziła także o Warszawę i Kraków. Po powrocie do Paryża objęła wspólnie ze swym synem Maurycym dyrekcję teatru Porte St. Martin, gdzie kreowała kolejno najsławniejsze swoje role: Toskę, Joannę d'Arc, Kleopatrę, Teodorę. W r. 1882 poślubiła aktora Waria (Jakób d'Amela), zmarłego w r. 1889.

W ostatniej fazie życia rzuciła się na eksperymenta w rodzaju roli Hamleta. Kalectwo, jakiemu uległa przed 15 laty (strata nogi) nie przeszkodziło jej w pracy na scenie.

Próbowała także działalności jako autorka i napisała kilka sztuk scenicznych oraz oddawała się przygodnie rzeźbie i malarstwu. Żądza reklamy i rozgłosu nie opuszczała jej aż do śmierci. W historji teatru nazwisko jej jaśnieć będzie w szeregu gwiazd tego blasku jak Modrzejewska, Ristori, Rejane, Wolter i Duse.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **OR-OT:** Kronika mieszczańska Imć. panów Barwinków, kupców krakowskich peregrynacja do Ziemi świętej, roku od przyjścia Zbawiciela na świat 1548. — Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pełen humoru, staroświecką polszczyzną pisany poemat pątniczy, osnuty na przygodach dwóch krakowskich mistrzów łokcia i wagi, którzy, podjąwszy peregrynację do Ziemi świętej, wynurzają w sposób naiwny swoje przygody. Rzecz, jak wszystkie utwory Or Ota, niepozbawiona wartości literackiej, czyta się bardzo przyjemnie.

Stylowe ilustracje graficzne p. Z. Łazarskiego, przyodziewają utwór Or-Ota w szatę prawdziwie artystyczną.

— **ZYGMUNT KARSKI:** Musujący poranek. Poezje. Warszawa. „Ignis".

Niezwykle udały debjut poetycki. Autor znany z rozproszonych po czasopismach udatnych prób poetyckich, zebrał je obecnie w wiązankę, która daje świadectwo talentowi niepośledniej miary, lotności fantazji i barwności, oraz obrazowości języka.

— **„GRAFIKA POLSKA".** Trzeci zeszyt miesięcznika, poświęconego drukarstwu, litografji i pokrewnym sztukom graficznym, a wychodzącego w Warszawie pod redakcją komitetu, złożonego z wybitnych fachowców w zakresie drukarstwa i grafiki, przedstawia się okazale pod względem zewnętrznym i przynosi treść bardzo zaciekawiającą: L. Gardowski mówi „O wyszkoleniu składaczów". Artykuł „Z dziedziny grafiki" omawia najnowsze wydawnictwa graficzne ze stanowiska estetycznego; P. K. Patyna porusza sprawę rękopisów i korekt i podnosi w tym kierunku postulaty składaczów. Spraw techniczno-drukarskich dotyczą artykuły: „Druk ilustracyj na maszynach dociskowych", „Murzenie podczas druku", „Fotodrukarstwo". Dopełnia zawartości zeszytu fachowo i zajmująco ułożona kronika artystyczna. Z cennika, obowiązującego na marzec, dowiadujemy się, że minimum wynagrodzenia zecera za godzinę pracy ustalono na 6.690 Mkp., nakładaczki wykwalifikowanej na 3.346 Mkp. Cena zeszytu, odbitego na pięknym, bezdrzewnym papierze, ustalona na 4 tysiące Mkp.

— **KALENDARZ „KURJERA PORANNEGO"** na rok 1923. Jedyny w Polsce kalendarz informacyjny, w którym zawarte są informacje co do urzędów państwowych w stolicy, składu Sejmu, wykaz adwokatów i lekarzy warszawskich, oraz wykaz niepodniesionych „Miljonówek".

— **NOWE KSIĄŻKI:**

— **PISARZE POLSCY I OBCY.** (4) Juljusz Słowacki: Lilla Weneda i Grób Agamemnona. Opracował Juljusz Kleiner. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

— **PISARZE POLSCY I OBCY.** (5) Juljusz Słowacki: Urywki z pamiętnika i wybór listów. Wydał i objaśnił Manfred Kridl. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pożądana ta książka przynosi najciekawsze urywki z pamiętnika, charakteryzujące wpływy, jakie oddziałały na dzieciństwo i młodość poety. W wyborze listów przeważają przepiękne „Listy do matki".

Stanisław WITKIEWICZ: Myśli. Warszawa. Nakładem Towarzystwa wydawniczego „Ignis". — (Książki „Ignisa" Nr 11).

Gotfryd KELLER: Romeo i Julja na wsi. Książki „Ignisa" Nr 7. Nakład Towarzystwa wydawniczego „Ignis" w Warszawie.

Aleksander LEDNICKI. Nasza polityka wschodnia. Warszawa. Polskie Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie".

Aleksander LEDNICKI: Zadania chwili. Warszawa. Polskie Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie".

Helena ROMER: Książka o nich. Wilno, 1922. Nakładem i drukiem L. Chomińskiego.

— **MOLIER:** Skąpiec. Komedja w 5 aktach. Przełożył Tadeusz Żeleński (Boy). Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. (Bibljoteka uniwersytetów ludowych 200).

Roch OLSZEWSKI: Nauka czytania i pisania podług metody dźwiękowej. Wskazówki metodyczne. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ze sportu

ZUGLOI—JUTRZENKA. Dnia 1 i 2 kwietnia rozegra tut. Jutrzenka zawody w piłkę nożną ze znaną pierwszorzędną drużyną budapeszteńską Zugloi. Będą to pierwsze w tym roku zawody z zagraniczną drużyną, tem ciekawsze, że styl i charakter gry tej drużyny odznaczający się olbrzymią siłą przebojową linji ataku przypomina bawiący na zawodach z Cracovią Ujpesti. Pozatem publiczność będzie miała sposobność podziwiać wspaniałą grę słynnego reprezentacyjnego gracza Payera w obronie, jak również Zwoleńskiego, jako jego doskonałego partnera.

WYSTAWA SPORTOWA W WARSZAWIE.

Jednocześnie z kongresem sportowym ma być otwarta Wystawa Sportowa, której organizację powierzono warszawskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu. Wystawa ta uważana jest jedynie za wstępną do wystawy sportowej, projektowanej przez Związek polskich związków sportowych w jesieni br. Uczestnicy kongresu przyjezdni będą mogli korzystać z kwater zarezerwowanych przez komitet organizacyjny kongresu. Zainteresowani winni się zgłaszać z zapotrzebowaniami do biura komitetu w Warszawie (ul. Wiejska 11) najpóźniej do 5 kwietnia. Zaproszenia do uczestnictwa w kongresie poza instytucjami sportowemi i wychowania fizycznego otrzymały ministerstwa, zarządy miast, rady miejskie, magistraty większych miast polskich, szkoły wyższe, instytucje krajoznawcze, wychowawcze, higjeniczne, harcerstwo, Związek Strzelecki, Sokół itd.

Z sali sądowej

NADUŻYCIA PRZY SŁUŻBIE WARTOWNICZEJ.

W krakowskim sądzie okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Michałowi Bryniewicz wi, plutonowemu, Michałowi Lewandowskiemu i Ignacemu Wocie, szeregowcom 15 baonu celnego. Oskarżeni, pełniąc służbę wartowniczą na granicy Górnego Śląska w listopadzie 1921 r., przepuszczali przemytników przez granicę, pobierając za to łapówki. Ponadto Bryniewicz i Lewandowski oskarżeni byli o dezercję ze swego oddziału.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Bryniewicza na 1 rok ciężkiego więzienia i degradację, Lewandowskiego na półtora roku, zaś Wotę na 11 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zakres działania komisarza oszczędnościowego

Warszawa, 27 marca. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono utworzyć przy premjerze stanowisko nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego celem przeprowadzenia koniecznych oszczędności w urzędach I i II instancji oraz w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych. Nadzwyczajnemu komisarzowi przysługuje prawo badania ustroju i zakresu działania władz i urzędów I i II instancji oraz z zakładów i przedsiębiorstw państwowych. Decyzje komisarza, nie wymagające zmian ustaw lub rozporządzeń, otrzymują moc obowiązującą z chwilą wyrażenia zgody przez interesowanego ministra. W razie sprzeciwu lub o ile decyzja wymaga zmiany ustawy lub rozporządzenia, naczelny komisarz przedstawia swoje wnioski premjerowi do decyzji. Komisarz pracować będzie w ścisłej łączności z ministrem skarbu oraz będzie miał prawo brania udziału w Radzie ministrów.

O sprawie ks. arcybiskupa Cieplaka Prezydent gabinetu p. Sikorski

Warszawa, 27 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu prezes Rady min. **Sikorski** oświadczył w sprawie ks. arcyb. Cieplaka:

Rząd polski od pierwszej chwili, kiedy sprawa arcybiskupa Cieplaka w związku z rekwizycjami kosztowności kościelnych w kościołach katolickich wypłynęła w Rosji, nie zgłosił do niej swego »desinteressement«, lecz w każdej poszczególnej fazie tej sprawy zajmował odpowiednie stanowisko. Proces arcybiskupa Cieplaka interesuje w pierwszym rzędzie **cały świat cywilizowany,** chodzi tu bowiem o wolność wyznania, **chodzi o kościół katolicki w Rosji,** który od czasu, kiedy nowy system rządu nastał w tem państwie, jest narażony na cały szereg celowo i metodycznie prowadzonych prześladowań.

Dlatego też rząd polski u samego wstępu procesu zwrócił się do **Kurji Apostolskiej** z odpowiedniem przedstawieniem, oczekując ze strony najwyższej stolicy apostolskiej koniecznej interwencji. Równocześnie zainicjowaliśmy **u wszystkich rządów państw zachodnich** kontrakcję przeciwko gwałtom bolszewickim, które doprowadziły już w konsekwencji **do jednolitego protestu ze strony świata cywilizowanego.** Ponieważ jednakże równocześnie szefem kościoła katolickiego w Rosji jest Polak, tak czczony przez ogół polskiego narodu, ponieważ w danym wypadku sprawa ta w pierwszym rzędzie dotyczy mniejszości narodowej polskiej w Rosji, czyli około dwóch miljonów naszych współrodaków, zamieszkujących obszary rosyjskie, jest rzeczą zrozumiałą, że i z tego względu rząd i naród polski był i jest zawsze w wysokim stopniu zainteresowany przebiegiem procesu.

Dlatego poseł polski w Moskwie otrzymywał każdorazowo polecenie z jednej strony informowania rządu polskiego o przebiegu procesu, z drugiej zaś strony zakomunikowania rządowi rosyjskiemu jasnego naszego stanowiska w tej sprawie. Rząd rosyjski przez cały rok **dawał nam wyjaśnienia bezwzględnie uspakajające,** przedstawiał wobec naszego reprezentanta dochodzenia, wytoczone arcybiskupowi Cieplakowi, jako **czystą formalność,** która nie pociągnie za sobą żadnych poważnych konsekwencyj. Mimo to rząd polski tej sprawy nie spuszczał z oka i podejrzenia, jakie wraz z całym cywilizowanym światem z nią łączył, okazały się **niestety usprawiedliwione.**

W ostatnim miesiącu, po rocznem prawie przewlekaniu dochodzeń, przyczem arcybiskup Cieplak i jego towarzysze pozostawali na wolności, nie grożąc, jak mnie się zdaje, w niczem istniejącemu porządkowi rzeczy w Rosji, ani też nie prowadząc do czynnej polityki, następuje proces **nieoczekiwany w świecie.** Arcybiskup Cieplak zostaje **raptwonie aresztowany,** śledztwo zostaje ukończone **w zawrotnem tempie** i jak najnieoczekiwaniej dla całego świata przeciwko najwyższemu dostojnikowi kościoła katolickiego w Rosji i ks. Bralatowi Butkiewiczowi feruje **się wyroki śmierci** (Głosy: hańba!). Pozwolę sobie w stosunku do posła rosyjskiego, pana Obolenskiego, nazwać ten wyrok wyrokiem, **który nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości** (Oklaski). Chcę tu podkreślić w tej wysokiej Izbie, że przemawiając nietylko w imieniu narodu polskiego, ale przemawiając w tej chwili w imieniu całego świata cywilizowanego, chcę stwierdzić, że każdemu rozsądnie i objektywnie myślącemu człowiekowi musi się nasuwa uzasadnione podejrzenie, że sprawa **ma inne, a nie religijne pobudki** i podłoże (Głosy na prawicy: Zupełnie słuszne!), że w każdym wypadku chodzi o pobudki **czysto polityczne, drugorzędne, uboczne,** podyktowane znaną zresztą całemu światu taktyką, jaką rząd sowietów stale i bezwzględnie stosuje. Ten też rząd jedynie, a nie jego **bezwolne narzędzie,** trybunał rewolucyjny w Moskwie, ponosi i nadal pełnię odpowiedzialności za wykonanie tego wyroku.

Ponieważ **sytuacja jest groźna,** przeto rząd nie poprzestał na zakomunikowaniu swojej stanowczej opinji w stosunku do reprezentanta Rosji bolszewickiej w Warszawie, ale **odniósł się również do Watykanu i do państw zachodnich, aby spowodować wspólny protest** przeciw temu wyrokowi, który jest pogwałceniem wolności sumienia, pogwałceniem wszystkich tych praw, jakie mniejszości narodowe w każdem państwie, a w szczególności w państwie, chcącem uchodzić za najbardziej postępowe, cieszyć się powinny (Brawa).

P. Oboleński, przedstawiciel Rosji sowieckiej w Warszawie zechciał zakomunikować mi, że **wyrok nie będzie wykonany, przynajmniej w najbliższym czasie i że będzie to sprawa jeszcze dalszych pertraktacyj dyplomatycznych.** Urzędowe wiadomości, które nadeszły dziś z Moskwy, **optwierdzają to stanowisko rządu rosyjskiego.** Nie mniej jednak nie chcę przez podanie tej wiadomości **osłabiać powagi sytuacji,** owszem bardzo silnie ją podkreślam, tem bardziej, że mamy aż nazbyt dużo w swojej przeszłości doświadczeń, które nam wskazują, że takie czy inne oświadczenia rządu sowieckiego są dla rozmaitych względów taktycznych **często zmieniane** (Niestety). W każdym razie chcę stwierdzić publicznie, że sprawa ta, którą jak myślę zainteresuje się równie gorąco i równie poważnie wszystkie państwa zachodu, a przedewszystkiem Stolica Święta, **nie może stanowić żadnego przedmiotu do jakichkolwiek targów politycznych** (Oklaski).

Z porządku dziennego Senat przeszedł do dyskusji nad ustawą **o ochronie użytkowników na kresach wschodnich.** Ustawa spotkała się z ostrą krytyką, poczem Senat odesłał ją z powrotem do swojej komisji prawniczej.

Następne posiedzenie Senatu dnia 19 kwietnia po południu.

UZNANIE DLA RZĄDU.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) W prezydjum Rady ministrtów przedstawiciele rozmaitych zrzeszeń i ugrupowań społecznych wyrażali **swoje uznanie dla rządu na stanowisko, określone w oświadczeniu, złożonem posłowi Oboleńskiemu w sprawie arcyb. Cieplaka.** Na jutro zapowiedzian yjest w Warszawieszereg manifestacyj w związku z tą sprawą, poczem rządowi złożone będą odpowiednie memorjały z prośbą o wytrwanie na zajętem stanowisku.

WSTRZYMANIE WYKONANIA WYROKU ŚMIERCI.

Moskwa, 27 marca. (PAT). **Wykonanie wyroku śmierci na arcybiskupie Cieplaku i prałacie Butkiewiczu zostało wstrzymane. Stało się to na skutek uchwały centralnego komitetu wykonawczego, który sobie zastrzegł wydanie specjalnej decyzji.**

Nasza gospodarka rybna

I.

W ostatnim dziesiątku lat dał się zauważyć gwałtowny zanik tak zwanej białej ryby w Wiśle koło Krakowa, a zwłaszcza w dolnym jej biegu i jej dopływach i jest uzasadniona obawa, że, jeśli się nie przedsięweźmie środków zaradczych, stan ten będzie się pogarszał z każdym rokiem, a, co za tem idzie, spowodować może zupełny jej zanik.

Niedawno jeszcze, bo przed dziesięciu blisko laty, zawodowy rybak krakowski dostarczał z Wisły około 90 procent całego zapotrzebowania ryb dla Krakowa. Ryba była dostępna dla każdego, dostarczano jej obficie, a cena jej była niską. — Dziś ryba jest luksusem, na którą nie każdy może sobie pozwolić. Brak bowiem ryby powoduje jej nadmierną drożyznę.

I oto na jedną z głównych przyczyn zaniku ryby w Wiśle składa się obok wielu innych kolektor krakowski, który, nie będąc dostatecznie zasilany czystą wodą z Rudawy, a temsamem odczyszczany, gromadzi wewnątrz siebie i swoich odnogach całe masy rozkładającego się namułu, który, po gwałtownym deszczu lub burzy, zostaje wyrzucany do Wisły, co przy niskim zwłaszcza stanie wody, powoduje zmącenie i zatrucie Wisły na całej jej szerokości i długości kilkudziesięciu kilometrów. W następstwie tego następuje wprost katastrofalne śnięcie dziesiątek miljonów tak narybku, jak i grubszej ryby, co miałem sposobność zaobserwować po większych burzach w okolicy Niepołomic, gdzie tak Wisła, jak i jej brzegi bielały miljonami zaśniętych ryb. Wystarczy więc jedna do roku taka katastrofa, aby obniżyć rybostan Wisły do zera.

Oprócz tego istnieje jeszcze wiele innych przyczyn, które zabójczo wpływają na rybostan Wisły. Pomiędzy innemi niemniej szkodliwie wpływa regulacja brzegów Wisły, a to przez budowanie zamkniętych tam. Nie zastanawiano się wówczas, co stać się może z pozostałym narybkiem, który przecież najchętniej przebywa w spokojnych wodach poza opaskami. I tutaj znowu miljony narybku śnie w razie gorącego lata lub silnych mrozów, mając odcięte połączenie z korytem rzeki. Wprawdzie nowoczesne tamy budowane są przeważnie z uwzględnieniem w tamach małych przerw, lecz, niestety, zarząd regulacji Wisły nie postarał się o to, by zrekonstruowac całe setki starych tam, które powodują niezaprzeczenie zanik ryby w Wiśle.

Jak wiadomo, przed dziesięciu jeszcze laty dno Wisły usiane było całym lasem odwiecznych, a cennych czarnych dębów, które dziś zostały wyciągnięte, lecz, niestety, nie zużytkowano ich należycie, 90 bowiem ich procent zużyto na cele opałowe. Lecz nie o to mi chodzi. Dęby te stanowiły znakomite schronienie dla grubszej ryby. — Obecnie koryto Wisły przedstawia się, jak bity gościniec, zaś ryba w okolicy Krakowa jest raczej wędrowną, niż miejscową.

Lecz, niestety, na tem nie koniec. Przybywa jeszcze rozwielmożnione kłusownictwo, jakie pojawiło się w ostatnich latach wojny. Niema bowiem prawie jednej wioski, leżącej nad brzegami rzek małopolskich, gdzieby się nie znalazł parobczak, posiadający materjał wybuchowy, który zużywa na cele rybołowcze. I tutaj więc należałoby zwrócić uwagę organów bezpieczeństwa, by częściej zaglądały nad brzegi rzek, zaś pojmanych sprawców surowo karały. Zbytecznem chyba jest szerzej rozwodzić się nad skutkami podobnych praktyk. Dodać tylko muszę, że najwięcej nawiedzanemi tego rodzaju przestępstwami są rzeki: Raba i Wisłoka, ulubione siedliska cyrty, a nawet sandacza.

Niemniej też zabójczo na rybostan Wisły wpływa zanieczyszczanie przez trujące odchody fabryczne rzeki Przemszy, która niemal co tydzień truje wodę Wisły, co znowu powoduje odwrót łososia, wędrującego w górę rzeki na tarło.

Jednem słowem, przyczyny te wytworzyły stan beznadziejny i jeśli czynniki miarodajne nie podejmą środków zaradczych, oczekiwać należy w najbliższych latach zupełnego zaniku ryby w okolicach Krakowa, a co za tem idzie, jej nadmierną drożyznę.

Tadeusz Lipowski
prezes krakowskiego Towarzystwa Sportu wędkarskiego „Wędzisko".

Dział ekonomiczny

ROZRACHUNKI W ZŁOTYCH POLSKICH.

Jak dzienniki warszawskie donoszą, w ministerjum skarbu przygotowuje się projekt ustawy, na zasadzie której minister skarbu obowiązany będzie ogłaszać co pewien czas urzędowy kurs złotego polskiego, jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej. W tej samej ustawie zawarty jest artykuł, upoważniający strony do rozrachunku w złotych polskich według kursu urzędowego. Za podstawę do obliczeń kursu złotego **służyć będzie skrócony indeks cen hurtownych.**

Do czasu wejścia w życie ustawy we wszelkich wyliczeniach w złotych miarodajnym jest, jak wiadomo, kurs obliczony na zasadzie ceny pożyczki złotej, względnie bonów złotych.

* **PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA DRUGI KWARTAŁ B. R.** Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywane będzie prowizorjum budżetowe za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1923 r. Między innemi artykułami programu prowizorjum, znajduje się zastrzeżenie co do przekroczenia kredytów prowizorycznych, które może nastąpić tylko w razie dalszego wzrostu drożyzny w granicach 100 proc. tych kredytów. Wyjątek stanowić będą kredyty na pokrycie wydatków rzeczowych, zwiększonych wskutek podwyżki taryf kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz kredyty dodatkowe, potrzebne wskutek wzrostu kursu walut zagranicznych na wydatki osobowe i rzeczowe w walucie zagranicznej. Otwieranie kredytów będzie mogło nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu, zatwierdzony w drodze ustawodawczej. Następnie program ten proponuje upoważnienie rządu do pokrycia wydatków państwowych w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1923 roku dochodami państwowemi, przewidzianemi w preliminarzu na rok 1922, przy uwzględnieniu podwyżki tych dochodów, oraz dochodami, opartemi na nowych tytułach prawnych. Ustawa ma mieć moc obowiązującą od 1 kwietnia 1923 roku.

* **USAMODZIELNIENIE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.** Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje ustawę o wydzieleniu przedsiębiorstw państwowych w osobną jednostkę prawną. Ustawa ta będzie aneksem do ustawy o [illegible] skarbu, złożonej już Sejmowi przez ministra skarbu.

Podług projektu, opracowanego przez ministerstwo handlu i przemysłu, w nowej organizacji tych przedsiębiorstw przeprowadzona będzie daleko idąca zasada samodzielności administracyjnej. Ministerstwo przemysłu i handlu ma mieć decydujący wpływ na wybór zarządu, który będzie wybierany na trzy lata, przyczem może nastąpić zmiana jednej trzeciej części zarządu.

* **BANKRUCTWA I KRYZYS W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.** Jak się dowiaduje „Republika", w związku z ogólną niepomyślną sytuacją naszego przemysłu włókienniczego, zbankrutowało w ubiegłym tygodniu kilka większych firm manufakturowych. Firmy łódzkie powoli likwidują swoje oddziały gdańskie, eksport towarów łódzkich przez Gdańsk zmniejsza się z dnia na dzień, a konjunktury eksportowe są bardzo niepomyślne. Nadzieje na pozyskanie rynków skandynawskich zawiodły, poza tem bardzo skutecznie konkurują z fabrykatami łódzkiemi towary bialskie.

NASTĘPNE KONGRESY IZB HANDLOWYCH Donoszą z Rzymu: Międzynarodowy kongres Izb handlowych zakończył swe prace, poczem uchwalił urządzić następny kongres w r. 1925 w Brukseli. Kongres przyjął przychylnie propozycję, aby III z rzędu kongres, który miałby się odbyć w r. 1927, zwołany został do Warszawy, jednakże ta kwestja nie została rozstrzygnięta definitywnie, albowiem jednocześnie wysunięto propozycję zwołania tego kongresu do Madrytu. W sprawie wyboru jednej z tych miejscowości rozstrzygnie komitet centralny kongresu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zebranie wczorajsze miało już wszelkie cechy okresu przedświątecznego, gdyż połączone z niem wydatki potęgują zawsze skłonność ku realizacji. Na rynku dewizowym ruch słaby, gdyż nielicznych transakcyj dokonuje tylko ograniczona zarządzeniami dewizowemi milieu. — Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie coraz to słabszym.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi przy małym popycie, a większej podaży robiono po kursie słabszym lub utrzymanym, z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 3800—3900, Małopolski po 3000—3300 i Spółek Zarobkowych po 17.000—18.500.

Za Miljonowkę płacono 1900. Ostatnie przed świętami zebranie we czwartek.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 27 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.		42200—42000
Funty szterl. trans.		199000—198000
Floreny holend. trans.		16750—16500
Franki francuskie trans.		2725
Franki szwajc. trans.		8000—7775
Marki niemieckie trans.		2'05—2'03
Korony austr. trans.		0'60—0'59½
Korony czeskie trans.		1270—1235

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4500	4050—4200
Pharma	18000	22000	18750—19250
Polski Glob	800	1000	925
Żegluga Polska	1400	1600	1500—1600
Zieleniewski	105000	115000	110000—106000
Cegielski	100000	110000	105000—103500
Parowozy	23000	28000	26000—25500
Automotor	4800	5500	
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	23000	28000	24750—26000
Pocisk	6500	7500	7000
Górka	63000	68000	
Siersza	68000	73000	
Tepego	40000	45000	41000—42500
Polska Nafta	8500	9500	9200—9000
Oikos	85000	90000	
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	36500—37500
Krakus	15000	20000	16500—17000
Chodorow	58000	65000	60000—61500
Ćmielów	38000	45000	44000—39500
Elekt. Siersza	5500	6500	6300—6000
Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA (27 marca) Berlin 0.02.60, Holandja 213'50, Nowy York 541'50, Londyn 25'40, Paryż 35'70, Medjolan 26'05, Praga 16'07½, Budapeszt 0'11½, Belgrad 5.55, Sofja 3.50, Warszawa 0'01.25, Wiedeń 0.00.75½, austr. korona stemplowana 0'00.76.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PODZIĘKOWANIE. Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania WPanu Inżynierowi Eugenjuszowi Torowi, dyrektorowi Muzeum przemysłowego w Krakowie za gorliwe starania około urządzenia i przeprowadzenia 4-miesięcznego kursu trykotarstwa dla inteligencji, oraz pannie Marji Przybylskiej, instruktorce kursu, za pełną poświęcenia pracę. **Absolwentki kursu.**

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią . . . . 1.900 mkp.
Hoffman: Panna de Scudery . . . . 1.900 „
Teffi: Kobieta demoniczna . . . . . 1.900 „
Dauiłowski: Nad urwiskiem . . . . . 1.900 „
Awerczenko: Moje uśmiechy . . . . 1.900 „
Nałkowska: Na torfowiskach . . . . 1.900 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka 1.900 „
Candivi: Żywot Michała Anioła . . . 1.900 „
Grabowski: Granim Salis . . . . . . 1.900 „
Gobineau: Gamper Ali . . . . 1.900 „
Rabska: Barbarzyńca . . . . 1.900 „
France: Św. Satyr . . . . 1.900 „
Twain: Historja podwójnie detektywna 1.900 „
Domański: Prawo mężczyzny . . . . 1.900 „
Wierzbicki: Siostra Felicja . . . . . 1.900 „
Sierosławski: Cierniowe drogi . . . . 1.900 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital 1.900 „
Stevenson: Morderca Markheim i nocleg 1.900 „
Krzewiński: 121, 122, 123 . . . . . 1.900 „
Żeromski: W sidłach niedoli . . . . 1.900 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja . 1.900 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska 1.900 „
Grabski: Naród a państwo . . . . . 1.900 „
Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego . . . . 1.900 „
Kelerman: Wśród świętych . . . . . 1.900 „
Filchowski: Amulet Ozirisa . . . . . 1.900 „
Ligocki: Komandor Sidi Numan . . . 1.900 „
Kipling: O człowieku, który chciał być królem . . . . 8.000 „
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna . . . . 8.000 „
Prevost: Półdziewice, pow. . . . . 10.000 „
Graybner: Ze świtem, pow. . . . . 10.000 „
Szollowa: Międzynarodowy żyd . . 12.000 „
Nansen: Szczęśliwe malarstwa . . . . 5.000 „
Adel: Pierwszy raz . . . . 5.600 „
Sawicka: Pamiątka . . . . 8.000 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 10.500 mkp.
opr. . . . . 15.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . . . 15.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . . 15.000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. 3.000 „
— wieków średnich . . . . . . 3.000 „
— nowożytnej . . . . 3.000 „
— polskiej . . . . 3.000 „

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. 4.500 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami . . . . 4.500 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. 4.500 „

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 11 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Abażury do lamp elektr., gazowych i naft., gotowe i na zamów.
Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I. p., tel. 2048.
347 13 15

Kwas octowy 80%
Kwas winny
Siarka 99%

Naftalina w łuskach
Siarkan miedzi 98/99%
Soda bicarb.

Amonjak płynny, bezwodny dla chłodziarni i wszelkich technicznych chemikalji dostarcza

Technisch-chemische Handelsges. m. b. H.
Wien, I., Fleischmarkt 1. 559 4 5
Telegramm-Adresse: „Technochem Wien".

Vr. III. 4891/19
94 786

Ogłoszenie.

Prawomocnym ts. wyrokiem z dnia 28 lutego b. r. Vr, III. 4891/19 / 85 zasądzonym został **Dr Ludwik Klocek**, lat 36, kandydat adwokacki z Krakowa, za występek lichwy wojennej przez handel łańcuchowy mąką i podbijanie cen na karę 4 miesięcy ścisłego aresztu, na grzywnę 200.000 mkp., względnie 2 miesiące dalszego aresztu.

Sąd okręgowy karny w Krakowie, Senat III.

Uprasza się zwracać uwagę na adres!

BACZNOŚĆ NA ŚWIĘTA

PRĄDNICKA
FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW
T. IMMERGLÜCK
w Prądniku Czerwonym pod Krakowem
Nr telef. 3510 — za rogatką warszawską
poleca swoje wyroby najlepszej jakości i taniości o 30% taniej. 776

Specjalność makomaty rum i silna wódka!

NA SEZON WIOSENNY

poleca piękny wybór sukien, kostjumów i płaszczy — również wykonuje je z materjałów własnych lub dostarczonych.

MAGAZYN H. LÖFFELHOLZ
KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 26. 763 2 2

Rada zawiadowcza Polskiego Banku Gwarancyjnego S. A., zwołuje, na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20-go marca 1923 r.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 14 kwietnia 1923 r. o godzinie 11½ przed południem w lokalu własnym, Kraków, Rynek główny L. 16

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwalenie szczegółowych warunków emisji nowych akcyj (III. emisja).
2) Zmiana postanowień statutu, a w szczególności §§ 9 i 14, ewentualnie i innych.
3) Wybór, względnie uzupełnienie Rady zawiadowczej.
4) Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu należy przynajmniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć akcje do depozytu kasy Spółki w Krakowie, lub jej Oddziału we Lwowie, lub w „Kompass" Allgemeine Kredit- u. Garantie-Bank w Wiedniu, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyj karta wejścia na Walne Zgromadzenie, z oznaczeniem ilości głosów, jaka mu przysługuje. 785

Rada zawiadowcza.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż. do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Uczeń miejscowy z ukończoną IV klasą gimn., poszukiwany do praktyki. Zgłoszenia: Droguerja Ant. Skopińskiego, Kraków, ulica Grodzka L. 32. 781

Udziały w wielkiem wydawnictwie do odstąpienia, nawet ze współpracą. Wiadomość i oferty pod „Wydawnictwo" do „Reklamy Polskiej", Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 6. 783 1 3

Poszukuje się parceli w pobliżu Salwatora lub Woli Justowskiej **na budowę willi z dużym ogrodem.** Zgłoszenia z podaniem obszaru i ceny do Biura **„Pressunion"**, Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. 780

Fabryka wódek i likierów poszukuje zaraz samodzielnego destylatora. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. — Zgłoszenia listowne z odpisem świadectw do Administracji „Nowej Reformy" pod „Destylator". 787

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 0 10

Kupuję papiery stare, zapisane, gazety oraz odpadki papierowe, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, plac Szczepański l. 9, sklep notymberski. 712 2 2

Buchalterka i stenotypistka, rutynowane siły biurowe, z kilkuletnią praktyką, zmienią posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Buchalterka 1" lub „Stenotypistka 2". 734 3 3

Sobna gospodyni-kucharka poszukuje posady w sdrojowisku. Obrenfeld, pow. Żółkiew WP. Hrabiank Radzisław, nauczyciel, dla Sawickiej. 769 2 0

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany, okazyjnie do sprzedania: Bardach, ul. Florjańska 16. 748 2 2

Koło I. T. S. L. w Krakowie poszukuje starszego i uczciwego człowieka, jako kursora. Zgłoszenia w Kole I. T. S. L., ul. Jagiellońska 11, od g. 6—7 wieczór. 757

Zawiadomienie.

Gdy od dnia 1 marca b. r. podniosły się znów wszystkie wydatki, z ruchem fabryki połączone, a w szczególności wydatki na materjały surowe (olej błękitny, smary i t. d.), oraz na świadczenia dla personalu, zmuszoną była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 23-go marca 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu trzeciego 1923 r., bez względu na termin odczytywania gazomierzy na

mkp. 2.200·— za 1 m³.

Należytości te będą inkasowane od dnia 1-go kwietnia b. r.

Dyrekcja gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza, by ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyrekcję gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom.

Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po mkp. 2200·— za 1 m³. 782

Dyrekcja Krakowskiej gazowni miejskiej.

OGŁOSZENIE.

Ze względu na wysoką podwyżkę ceny węgla oraz wzrostu wydatków na robociznę, zmuszoną była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 23 b. m. podnieść cenę prądu za okres III. b. r., jak następuje:

Dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych na mkp. 2.200 za 1 kwh
Dla lokali . . . . „ „ 4.500 „ 1 „
Dla motorów . . . . „ „ 2.000 „ 1 „

Kraków, dnia 24 marca 1923 r. 765 2 2

Dyrekcja elektrowni miejskiej.

Obrus na 12 osób z serwetkami i ręczniki (luksusowe), okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 10, II p., na lewo, od g. 10—1 rano. 740 6 0

Krzesła do wyplatania trzciną przyjmuje 759
Małopolski Związek koszykarski, Smoleńska 12, I. p.

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Pompy Garvensa wszelkich systemów;
Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej;
Klingerit, Moorit, Asbest;
Uszczelnienia do włazów;
Węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Aparaty do samorodnego spajania;
Piły traczne, tarcze ścierne;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki;
Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid", pilniki, smarownice i oliwiarki;
Linki druciane, siatki druciane;
Gaza szwajcarska;
Żarówki;
Motory elektryczne. 120 2 2

B. UNGER
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527

Już nadeszły:

RUDOLF MOSSE-CODE

(skróty telegraficzne)

najbardziej rozpowszechnione w sferach kupieckich świata.
96% oszczędności przy obrocie z zagranicą,
80% oszczędności w obrocie krajowym,

oraz

KSIĄŻKA ADRESOWA NIEMIEC

(Deutsches Reichs-Adressbuch)

w trzech tomach, zawierających około 3,000.000 adresów, z 60.000 miejsc Niemiec wraz z Górnym Śląskiem i Gdańskiem.

Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa ulica Marszałkowska L. 124. 756

ROSE czysty 100% tłuszcz kokosowy. 645 2 2

Reprezentacja: ul. św. Tomasza 9, II. p.

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.

Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo"
Inż. T. Kleczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 5 5 Telefon Nr 3566

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1. tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 468; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2.5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina
BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawnionej fabryki
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227
zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej
ul. św. Marka l. 23
wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach.
Wycieczkom ulgi!

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ
Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.
Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych
„Iris"
Kraków, ul. Studencka l. 4.
poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC"
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,
poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej.
Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis
Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschutz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.